GAZETKA MUZYCZNA

BIULETYN INFORMACYJNY

TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO MUZYKI POLSKIEJ

Rok II | Warszawa, 1 kwietnia 1937 r. | Nr. 4 (6)

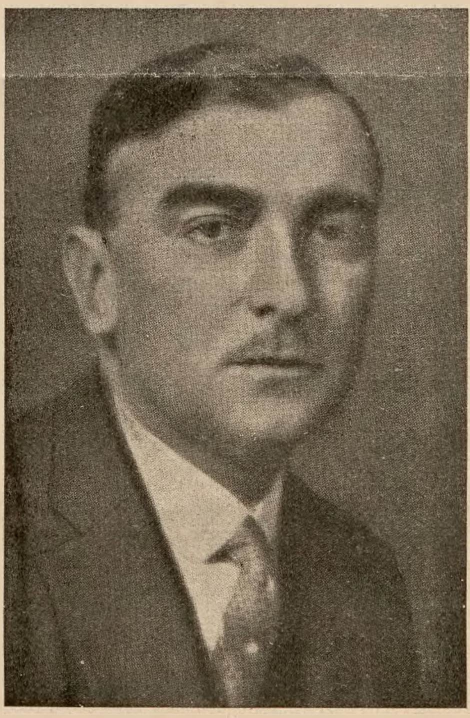
KAROL SZYMANOWSKI

(1883 — 1937)

29 marca b. r. zakończył życie Karol Szymanowski. Zgon Jego okrywa żałobą całą Polskę: odszedł genialny twórca, artysta miary najwyższej, niewątpliwie największy po Chopinie kompozytor polski.

Szymanowski urodził się 1883 r. w maj. Tymoszówka na Ukrainie. Uczył się harmonii i kontrapunktu w Warszawie u Mariana Zawirskiego i Zygmunta Noskowskiego.

Jako początkujący kompozytor należy do t. zw. grupy „Młoda Polska w muzyce“ (Karłowicz, Różycki, Szymanowski, Szeluto i Fitelberg), która, wypowiadając się przeciwko przestarzałym szablonom, wniosła do muzyki polskiej duch postępu.



Spuścizna twórcza Szymanowskiego jest obfita i wielostronna. Już pierwsze jego kompozycje — preludia na fortepian (1905 r.) — zwróciły uwagę szczerością natchnienia i dojrzałością. Od tej chwili twórczość Szymanowskiego jest nieustanną drogą wzwyż i osiąga szczyty doskonałości, dostępne tylko wielkim wybranym.

Szymanowski wypowiadał się zarówno w formach drobnych, jak i monumentalnych. W jego dorobku kompozytorskim znajdują się liczne utwory fortepianowe i pieśni, utwory kameralne, dwa koncerty skrzypcowe, uwertura koncertowa na orkiestrę, cztery symfonie, oratorium „Stabat Mater“, wreszcie — korona jego twórczości symfonicznej — balet tatrzański „Harnasie“.

Nie sposób w krótkiej notatce analizować poszczególne etapy twórczości Szymanowskiego: można tylko stwierdzić, że nie znała ona kompromisów, ani szablonu i zawsze stała na poziomie najwyższym. Szymanowski nigdy nie szukał taniej popularności, nie schlebiał gustom tłumu i wysoko trzymał sztandar swej sztuki. Nie odrazu też znalazł zrozumienie i uznanie dla swych ideałów artystycznych. Lecz dziś, gdy przechodzi już do historii, niema chyba polaka, któryby nie widział w nim odnowiciela muzyki polskiej, istotnego budowniczego naszej muzyki narodowej.

Dzieło, które pozostawia po sobie, zawiera takie bogactwo treści i piękna, tyle ducha w najgłębszej istocie swej – narodowego, że przez długie lata będzie źródłem mocy i rozkwitu muzyki polskiej.

Lecz rola Szymanowskiego nie zamyka się w wielkości jego pracy twórczej. Równocześnie przez lata był on przewodnikiem duchowym pokolenia muzyków młodszych, którzy, wpatrzeni w swego mistrza, przejęci jego postawą artystyczną, w miarę swych sił i talentów szli w ślady Szymanowskiego.

Sikorski, Maklakiewicz, Kondracki, Perkowski, Palester, Maciejewski i inni — dojrzewali i rozpoczynali swą pracę twórczą, mając za drogowskaz potężną indywidualność Karola Szymanowskiego. Dziś na wszystkich muzyków polskich, a przedewszystkiem na tych spadkobierców Szymanowskiego spada wielka odpowiedzialność: utrzymać muzykę polską na tym poziomie, na jakim znalazła się dzięki geniuszowi Karola Szymanowskiego.

Do Szymanowskiego możemy w całości zastosować jego własne słowa wypowiedziane o Chopinie: *„jest on dla nas wieczystym przykładem, czem być może muzyka polska, a także jednym z najwyższych symboli zeuropeizowanej Polski — nie tracącej nic ze swych rasowych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej“.*

N O T A T K I

Prezydent Rzeczypospolitej nadał ś. p. Karolowi Szymanowskiemu wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski" za wybitną pracę twórczą na polu muzycznym. Min. Świętosławski osobiście udekorował trumnę zmarłego kompozytora tym orderem.

12 marca b. r. zakończył się międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina. W konkursie wzięło udział 80 pianistów reprezentujących 21 państw, a mianowicie:

Polska	24	Japonia	2
Węgry	9	Łotwa	2
Francja	8	Niemcy	2
Italia	6	Anglia	1
Austria	4	Bułgaria	1
Z. S. S. R.	4	Czechosłowacja	1
Rumunia	3	Jugosławia	1
Belgia	2	Palestyna	1
Estonia	2	St. Zjedn. Am.	1
Finlandia	2	Szwajcaria	1
Holandia	2	Emigr. ros.	1

Ostateczne wyniki konkursu są następujące:

I nagroda	Jakób Zak (Z. S. S. R.)
II „	Rosa Tamarkina (Z. S. S. R.)
III „	WITOLD MAŁCUŻYŃSKI (Polska)
IV „	Lance Dossor (Anglia)
V „	Agi Jambor (Węgry)
VI „	Edith Axenfeld (Niemcy)
VII „	M. de la Bruchollerie (Francja)

Ponadto podzieloną nagrodę publiczności otrzymali: JAN EKIER (Polska), Pierre Maillard-Verger (Francja), Tatiana Goldfarb (Z. S. S. R.) i OLGA ILIWICKA (Polska).

Oprócz tego sąd konkursowy przyznał 15 dyplomów honorowych, które z grupy polskiej otrzymali: Zbigniew Grzybowski, Jan Bereżyński, Fryderyk Portnoj, Helena Landau, Maria Bilińska-Riegerowa i Natalia Hornowska-Pęzińska.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej ukazała się partytura utworu symfonicznego „Żołnierze" Michała Kondrackiego.

Jest to pierwszy numer zamierzonej przez Towarzystwo serii wydawnictw partytur orkiestrowych i kameralnych polskich kompozytorów. Najbliższe dalsze zeszyty zawierać będą „Taniec Osmołody" Romana Palestra i „Kwartet smyczkowy" Bolesława Woytowicza.

Ignacy Paderewski przyrzekł wziąć udział w polskich produkcjach muzycznych na tegorocznej międzynarodowej wystawie w Paryżu. Koncert Paderewskiego poświęcony będzie Chopinowi i odbędzie się w końcu czerwca b. r.

Stowarzyszenie filharmoniczne „Beseda berneńska" w Brnie zapowiada pierwsze w Czechosłowacji wykonanie „Stabat Mater" Karola Szymanowskiego.

W Cleveland w Stan. Zjedn. Ameryki Półn. wykonano „Harnasie" Karola Szymanowskiego.

Powstał projekt zorganizowania w Gdyni w lecie b. r. przedstawień operowych na wolnym powietrzu pod nazwą „Opera leśna", na wzór podobnych imprez zagranicznych.

Przedstawienia miałyby się odbywać na polanie Redłowskiej nad morzem.

Na koncercie symfonicznym Towarzystwa Muzycznego w Katowicach w dniu 11 kwietnia b. r. odbędzie się pierwsze wykonanie utworu Mariana Cyrus-Sobolewskiego z cyklu „Akwarele—Preludia symfoniczne". Dyrygować będzie Zbigniew Dymmek.

W Nowogródku założony został Instytut muzyczny pod kierownictwem pianistki Stefanii Jagodzińskiej-Niekraszowej, poprzednio zamieszkałej w Toruniu.

Nowy instytut jest pierwszą szkołą muzyczną na terenie woj. nowogródzkiego.

Na audycji Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej wykonano poraz pierwszy Kwartet smyczkowy Romana Palestra i Sonatę na fortepian Witolda Lutosławskiego.

W ramach „Wydawnictwa Dawnej Muzyki Polskiej" ukazał się świeżo utwór Jacka Różyckiego (1674) Concerto „Magnificemus in cantico" na 2 soprany i bas z tow. organów.

Koncert wg rękopisu znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie opracowali i wydali Adolf Chybiński i Kazimierz Sikorski.

Wśród wychowanków niższych zakładów naukowych badeńskich przeprowadzono ankietę, na jakim instrumencie najchętniej chcieliby się uczyć grać. Najwięcej głosów, bo 717, otrzymał fortepian, dalej... harmonia ręczna (460), skrzypce (355), gitara i mandolina (160), instrumenty dęte blaszane (29), instrumenty dęte drewniane (9), wiolonczela (6).

MYŚLI KAROLA SZYMANOWSKIEGO

„Sztuka nie jest jedynie objawem szczęśliwego przypadku, że tak powiem: „Deus ex machina" niejako poszczególnych-bodaj najświetniejszych geniuszów czy talentów twórczych, lecz także SPRAWĄ SPOŁECZNĄ, dobrem i własnością ogółu, potężną dźwignią, podnoszącą i uszlachetniającą poziom jego duchowego życia".

„Indywidualna twórczość artysty nabiera istotnie wysokiego lotu, odbiwszy się poprzednio od tej jedynie pewnej odskoczni, jaką jest społeczna kultura artystyczna".

„Chciałbym dać wyraz najbardziej istotnym mym pragnieniom i poczuciom: oto — by w przyszłości, gdy Duch Polski w atmosferze bezwzględnej, z krwawym trudem odzyskanej Wolności zabrzmi na świat cały mocnym, najbardziej harmonijnym akordem swoistej narodowej kultury, by wówczas nam muzykom polskim dane było stwierdzić z dumą i radością, iż w owym idealnym zespole narodowej mocy nie brakło i naszych wysiłków, prac i spełnionych wreszcie marzeń.

„Pieśni kurpiowskie“ Karola Szymanowskiego

W ostatnim okresie twórczości Karol Szymanowski często sięgał do muzyki ludowej i szukał natchnienia w jej prymitywie, świeżości i bezpośredniości.

Do jednych z najpiękniejszych dzieł z tej grupy należy bezsprzecznie opracowanie „Pieśni kurpiowskich“ na śpiew solo z fortepianem, wydanych nakładem Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej (trzy zeszyty).

Melodie i teksty opracowania zostały zaczerpnięte z dzieła ks. Władysława Skierkowskiego „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Szymanowski w przedmowie do swego opracowania „Pieśni kurpiowskich“ pisze:

„Niech mi wolno będzie na tym miejscu wyrazić Czcigodnemu ks. Skierkowskiemu słowa nie tylko już najgłębszego uznania dla jego tak pięknej i wartościowej pracy, lecz także szczerej wdzięczności za udostępnienie nam — muzykom polskim — tego, tak mało dotychczas znanego, a tak niezmiernie bogatego źródła *najpiękniejszej być może polskiej ludowej pieśni*“.

Piękne melodie pieśni kurpiowskich (razem 12) zostały opracowane przez Szymanowskiego ze zdumiewającą subtelnością i smakiem. Głos wykonuje autentyczną melodię ludową, partia zaś fortepianu przy całej nowoczesności faktury, w sposób idealny łączy się z tą melodią i potęguje jej piękno przyrodzone. Pomysłowość w operowaniu efektami harmonicznymi, barwą dźwięku fortepianu, umiarkowanymi dysonansami — jest w pełnym tego słowa znaczeniu mistrzowska i winna być wzorem opracowań tego typu.

„Pieśni Kurpiowskie“ Szymanowskiego są najbardziej wartościową pozycją w naszej współczesnej literaturze pieśniarskiej. Należy życzyć, aby nasi artyści śpiewacy i śpiewaczki poczytywali sobie za punkt honoru posiadać w swym repertuarze choć niektóre z tych pieśni.

Wiadomości z muzyki

Muzyka jest sztuką piękną, jest „piękną mową“. Jak przy pomocy zwykłej mowy możemy między sobą porozumiewać się, tak również, na pewnych odcinkach naszego życia wewnętrznego, możemy porozumiewać się przy pomocy mowy muzycznej. To porozumiewanie się, przekazywanie pewnych treści jest w muzyce mało uchwytne, bardzo subtelne, trudne do ścisłego sprecyzowania, jednakże ono istnieje.

Co muzyka wyraża? Różnie na to odpowiadają. Jedni mówią, iż muzyka wyraża tylko m y ś l i m u z y c z n e, i że nie jest ona zdolna do wyrażania jakichś treści poza muzycznych, inni natomiast twierdzą — i tych jest znacznie więcej — że muzyka wyraża wzruszenia człowieka, jego nastroje i uczucia.

Jednak każdy z nas inaczej na muzykę reaguje, inaczej ją odczuwa i rozumie. Zależne to jest od naszego usposobienia, charakteru, od naszej inteligencji i wykształcenia. I w tym leży pewien urok muzyki, iż każdy z nas może ją odczuwać „po swojemu“, może w nią wkładać swoją wewnętrzną treść uczuciową. Odczuwanie utworu muzycznego jest więc do pewnego stopnia subiektywne u każdego słuchacza.

Istnieją jednak w muzyce i pewne obiektywne wartości artystyczne. Składają się na nie: podstawowe elementy muzyki: rytm, melodie i współbrzmienia, sposób ich użycia, motywy i tematy muzyczne, budowa utworu i jego styl.

W większości wypadków słuchamy muzyki nie zastanawiając się nad istnieniem tych obiektywtywnych wartości, jednak uświadomienie sobie tych rzeczy i ich poznanie rozwija w nas wrażliwość na zjawiska muzyczne — inaczej, głębiej słuchamy potem utworów muzycznych, inaczej na nie reagujemy.

(*D. c. n.*)

„MUZYKA POLSKA“

ZESZYT MARCOWY

Marcowy zeszyt miesięcznika „MUZYKA POLSKA“ przynosi ciekawy artykuł prof. A. Chybińskiego „Dalszy ciąg pracy czy praca od nowa“, poświęcony aktualnemu zagadnieniu muzyki ludowej.

W odpowiedzi na ankietę o planowości w życiu kulturalnym zabiera głos J e r z y B r a u n, redaktor dwutygodnika „Zet“, znawca i propagator polskiej filozofii narodowej.

Ponadto zeszyt zawiera artykuły Witolda Rudzińskiego, dr. Konstantego Regameya, Teodora Zalewskiego oraz jak zwykle bogaty i ciekawy dział informacyjno-sprawozdawczy.

ORMUZ PRZY PRACY

Dokąd jedziemy w kwietniu?

E. UMIŃSKA i Z. DYGAT — do Ostrowca Kiel., Janowa Lubelskiego, Skarżyska, Ciechanowa, Radzynia, Łukowa, Brześcia i Białej Podlaskiej.

T. ŁUCZAJ, T. KOWALSKI i K. BACEWICZ — do Puław, Lublina, Chełma, Tomaszowa Lub., Hrubieszowa, Zamościa, Krasnystawu.

A. SZLEMIŃSKA, T. KOWALSKI i K. BACEWICZ — do Bielska Podl., Hajnówki, Ostrowia Maz.

Poza tym odbędą się audycje w Kaliszu, Skierniewicach i t. d.

Audycje szkolne w Warszawie.

Kolejne programy audycyj szkolnych poświęcone są muzyce polskiej po Chopinie i muzyce współczesnej. Część programu tych audycyj poświęcona jest twórczości K. Szymanowskiego. Wykonywane są m. in. utwory jego: Pieśń kurpiowska, Pieśń Roxany na skrzypce z fortepianem, Etiuda b-moll na fortepian, Pieśni: „Łabędź", „Daleko został cały świat" i inne.

Audycje szkolne ORMUZu w Filharmonii.

W końcu maja ORMUZ organizuje dodatkowe audycje w Filharmonii z udziałem orkiestry symfonicznej i solistów. Napływające ze szkół zgłoszenia świadczą o zainteresowaniu młodzieży tymi audycjami.

Koncerty w Warszawie.

2 ostatnie w tym sezonie koncerty odbędą się: 14 go kwietnia — w programie: J. H. Różycki: Concerto „Magnificemus in cantico" na 2 soprany, bas i organy (I. Bardy, Z. Temnicka, T. Łuczaj, K. Zdoliński), K. Szymanowski: Mity (E. Umińska i J. Lefeld), L. Różycki: Kwartet smyczkowy (Kwartet Smyczkowy P. R.), J. Maklakiewicz: Tryptyk, A. Szałowski: Aria — na wiolonczelę (Z. Adamska), J. Ekier: Preludia, Intermezzo, Toccata, Fuga, Humoreska. Kołysanka (w wykonaniu kompozytora).

4-go maja — w programie: Mozart: Sonata na 2 fortepiany, C. Ph. E. Bach: Kwartet na flet, altówkę, wiolonczelę i fortepian, Beethoven: Trio fortep. c, Hummel: Trio fortep. G, Schubert: Pieśni na bas z fortepianem.

Ankieta w gimnazjach warszawskich.

W dwóch żeńskich gimnazjach została przeprowadzona niedawno ankieta, która dostarczyła interesującego materiału o zamiłowaniach muzycznych wśród młodzieży.

Na pytanie: „Jaki rodzaj muzyki najwięcej mi dogadza", 60% odpowiedziało, że lubi muzykę „lekką, taneczną, ludową", 40% zaś wyraźnie zaznaczyło, że lubi muzykę „poważną".

Najbardziej ulubionym instrumentem jest fortepian i skrzypce, znacznie mniej wiolonczela.

Z tegorocznych audycyj najwięcej podobała się audycja poświęcona muzyce romantycznej (44%), Chopinowi (30%) i Moniuszce (20%), znacznie mniej — audycje poświęcone muzyce klasycznej i wirtuozowskiej (6%).

Uczy się muzyki zaledwie tylko 4%, ale chciałoby się uczyć: 46% na fortepianie, 20% na skrzypcach, 10% na mandolinie, 20% jest niezdecydowanych.

Na pytanie: „Co przeżywam słuchając muzyki?" 65% odpowiedziało, że „obrazy", u 35% słuchaczek muzyka wywołuje niewytłomaczoną dla nich radość, ukojenie, żal, smutek.

Echa z Dzisny.

W lutym b. r. odbył się koncert ORMUZu w Dziśnie (woj wileńskie). Otrzymaliśmy obecnie zeszyt dwumiesięcznika „Nasz Głos" wydawanego przez młodzież szkolną w Dziśnie, w którym znajdujemy ciekawą recenzję o wrażeniach z koncertu ORMUZu.

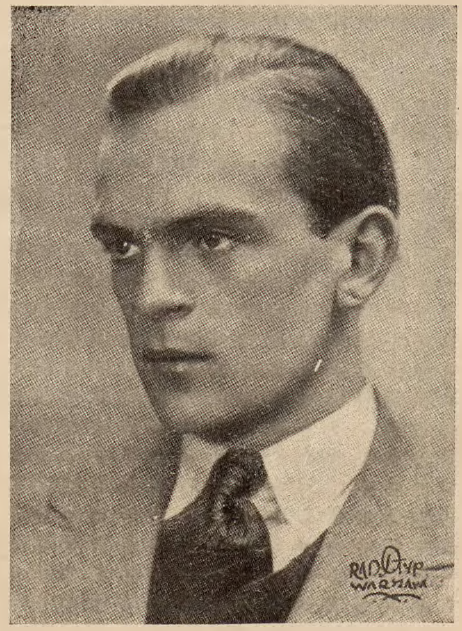
Podajemy wyjątki z tej recenzji:

„Często przychodzi nam na myśl, że Bóg i ludzie zapomnieli o zapadłej dziurze, noszącej historyczną nazwę Dzisny. Kogoż może obchodzić nasz sławetny gród, położony na najdalszych kresach Rzeczypospolitej, nad samą granicą bolszewicką, o 37 km od najbliższej stacji kolejowej? Niedawno mieliśmy jednak wzruszający dowód, że Bóg i dobrzy ludzie pamiętają jeszcze o nas Staraniem ORMUZu przybyli do Dzisny na jeden koncert artyści stołeczni: A. Szlemińska, K. Koszeliński i B Rutkowski. Nie odstraszyły ich trudności komunikacyjne, znieśli zapewne wiele niewygód, nim się do Dzisny dostali, i może dlatego właśnie całe społeczeństwo dziśnieńskie, jakby chcąc im wynagrodzić poniesione ofiary, starało się o jak najbardziej gościnne i serdeczne przyjęcie...

Podobny koncert był dla większości z nas zupełną nowością. Słuchamy, co prawda, od czasu do czasu audycyj szkolnych przez radio, nie jest to jednak to samo. Muzyka słyszana z estrady, gdy się wykonawców ma przed oczyma, działa bezpośrednio i tym samym daleko silniej niż muzyka, płynąca z głośnika radiowego. Utwory Moniuszki, Chopina i in. wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie. Audycja jeszcze raz wykazała jak wielkie zrozumienie dla muzyki posiada nasza młodzież. Konc.rtu słuchano z natężoną uwagą, w głębokim skupieniu, widać było, że czar muzyki potężnie oddziaływa na dusze młodych słuchaczy .

Koncert ten długo zostanie w naszej pamięci. Za miłe i piękne chwile składamy artystom szczere „Bóg zapłać" i serdecznie zapraszamy ponownie do Dzisny".

ARTYŚCI ORMUZ'U



Witold Małcużyński
(Otrzymał III nagrodę — Ministra Spraw Zagranicznych — na międzynarodowym konkursie pianistów im. F. Chopina)

Redakcja i Administracja: Warszawa, Mazowiecka 7, m 22. Telefon 2-18-16. Konto P. K. O. 18.670 (Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej). Prenumerata roczna 3 zł., kwartalna 1 zł.

Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej Warszawa. Redaktor *Helena Wolańska.*

Druk. M. GARASIŃSKI. Warszawa